

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. — Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XX.

WARSZAWA, 6 LUTEGO 1938 r.

nr 6

TREŚĆ nru 6. Uwagi o wytycznych budżetowych — *Mgr Józef Przetocki*. Stosunek władz rządowych i samorządowych do zagadnień zdrowia publicznego — *W. Wojnarski*. Głosy czytelników: O właściwą repartycję opłat drogowych — *Jan Kuśmierek*. Ze Związku Powiatów R. P. Przegląd orzecznictwa — *STO*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

## Uwagi o wytycznych budżetowych

Przyjął się zwyczaj, że z początkiem okresu układania preliminarzy budżetowych związków samorządowych władze nadzorcze nad samorządem udzielają związkom samorządowym różnych wskazówek i zaleceń. Nie kwestionując w zasadzie ani prawa ani celowości wydawania przez władze nadzorcze omawianych wytycznych uważam, że można i trzeba dyskutować nad sposobem wykonywania tego prawa.

Wytycznych budżetowych udziela się w wykonywaniu tak zwanego nadzoru nad samorządem. Nadzór nad samorządem jest sprawą bardzo ważną a zarazem bardzo drażliwą. Obserwujemy niedoceniające ze strony społeczeństwa potrzeby nadzoru i korzyści dobrego wykonywania tegoż. Niestety nie da się zaprzeczyć, że niedoceniające dodatnich stron nadzoru przez społeczeństwo zostało spowodowane i jest podsyćcane niedociągnięciami a właściwie częściej przeciągnięciami władz nadzorczych w wykonywaniu nadzoru nad samorządem. Wspomniane uprzedzenie części społeczeństwa można przełamać tylko przez inteligentne wykonywanie nadzoru, w myśl zasady lekarskiej *primum non nocere* przede wszystkim nie szkodzić. Wymaga to stałej i dość surowej samokontroli posunięć władz nadzorczych. Kontroli takiej m. in. w formie dyskusji winny też ulec wytyczne budżetowe władz nadzorczych.

Szczególnie starannie powinny być zawsze przemyślane posunięcia o charakterze ogólnym, są one bowiem w skutkach więcej brzemiennie od posunięć konkretnych, a ponadto dochodzą łatwiej do wiadomości mniej lub więcej szerokiego rzeszy społeczeństwa, decydującej zależnie od swej treści o takim lub innym ustosunkowaniu się społeczeństwa do sposobu wykonywania nadzoru nad samorządem przez odnośne władze nadzorcze.

Wytyczne budżetowe władz nadzorczych są nie tylko posunięciami o charakterze ogólnym, ale ponadto dotyczą sprawy najwięcej interesującej czynnik

obywatelski w samorządzie, powinny przeto być wydawane z tym większą ostrożnością.

Spośród wytycznych budżetowych wydawanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych najwięcej celowe i uzasadnione wydają mi się wytyczne koniunkturalne. Finanse samorządowe uregulowane w ten czy inny sposób prawnie zależą następnie przede wszystkim od koniunktury gospodarczej. W okresie kryzysu następuje zmniejszenie wpływów podatkowych i co za tym idzie ograniczenie działalności związków samorządowych, w okresie poprawy koniunktury obserwujemy zjawiska odwrotne. Spóźnione ściętnie nie działalności związków samorządowych wywołają może zjawisko masowych niedoborów budżetowych. Władze centralne lepiej na ogół zorientowane w kształtowaniu się koniunktury gospodarczej mogą i powinny przez wytyczne budżetowe ułatwiać związkom samorządowym procesy przystosowawcze. Wskazówki koniunkturalne są pożądane szczególnie w okresie psucia się koniunktury gospodarczej. W okresie poprawy gospodarczej winny być raczej ostrożne, bo przesadne eskontowanie koniunktury może także wywołać trudności finansowe związków samorządowych. Wskazówki koniunkturalne trzeba redagować i co więcej stosować oględnie, także z powodu różnorodnego oddziaływania elementów poprawy na zdolność płatniczą ludności poszczególnych związków samorządowych.

Drugą grupę wskazówek, które nie powinny wywoływać zasadniczych zastrzeżeń są uwagi krytyczne, które nasunęły się władzom nadzorczym przy przeglądaniu budżetów zesłorocznych, przede wszystkim w zakresie uchybień formalnych, a nie znalazły wyrazu w decyzjach budżetowych. We wskazówkach tej grupy mogą znaleźć wyraz ogólne spostrzeżenia organów inspekcyjnych ze Związkiem Rewizyjnym Samorządu Terytorialnego na czele.

Oczywiście nie nasuwają żadnych zastrzeżeń

wszelkie wskazówki praktyczne dotyczące sposobu obliczenia wydatków i dochodów np. podanie klucza do obliczenia dodatku komunalnego do podatku od spożycia itp.

Natomiast nasuwają zastrzeżenia i to najbardziej zasadnicze wytyczne kolidujące mniej lub więcej wyraźnie z kardynalną zasadą, że władze nadzorcze nie są powołane do stanowienia w sprawach samorządowych. Chodzi tu przede wszystkim o spotykane często w wytycznych budżetowych liczne zalecenia władz nadzorczych prelininowania przez związki samorządowe wydatków, do ponoszenia których związki te nie są zobowiązane na podstawie wyraźnego przepisu prawa. Kwoty przeznaczone w budżetach samorządowych na tego rodzaju wydatki są zwykle bardzo skromne, a zalecenia bardzo liczne, szczególnie, jeżeli praktykują je władze nadzorcze wszystkich stopni. Lojalnym organom stanowiącym związków samorządowych pozostaje wtedy zwykle formalne uchwalenie wydatków obligatoryjnych i co najwięcej wybór między wydatkami zaleconymi, jeżeli, co się często zdarza, fundusze związków nie starczą na uwzględnienie wszystkich zaleceń.

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że istotą i logicznym uzasadnieniem samorządu jest powierzenie czynnikowi obywatelskiemu powołanemu do ciał samorządowych pieczy nad potrzebami miejscowymi obywateli i nadanie temuż czynnikowi prawa decydowania o kolejności i sposobie zaspokojenia tych potrzeb, staje się jasne, jak dalece zalecenia w sprawie prelininowania wydatków niustawowych godzą w podstawowe zasady samorządu.

Prawda, zalecenia nie są bezwzględnie obowiązujące, jednak w terenie nie wszyscy odróżniają polecenia od zaleceń. Nieuwzględnienie zalecenia jest szczególnie kłopotliwe w wypadkach, kiedy dotyczy ono zalecenia określonego jako pożądanego z tych czy innych względów. Nie kwestionując potrzeby wydatków zaleconych, wskazuję na możliwość i takiej sytuacji, że wydatki tego rodzaju wyczerpują często szczerze zasoby związków samorządowych, tak, że nie starczą na wydatki na zaspokojenie potrzeb miejscowych, nie uwzględnionych w zaleceniach władz nadzorczych.

Omawiane zalecenia uważam za szkodliwe także dlatego, że przyczyniają się one niewątpliwie do zniknięcia inicjatywy własnej czynnika obywatelskiego w samorządzie, bo i pocóż mają wysilać mózg, kiedy kto inny za nich myśli.

Praktyka zaleceniowa tak się obecnie rozwieliła, że bez przesady można mówić o psychozie zaleceniowej. Nawet różne organizacje nie zwracają się już o subwencje do właściwych ofiarodawców, lecz do ich władz nadzorczych. Znam wypadek, że izba rolnicza zamiast starać się zainteresować samorządy nowym działem pracy rolniczej za pośrednictwem dobrowolnych organizacji rolniczych odniosła się do wojewody z prośbą o wstawienie potrzebnych kredytów do budżetów samorządowych z urzędu!

Wspomniałem, że w wskazanym wyżej przykładzie izba rolnicza powinna była zainteresować czynnik obywatelski w samorządzie podejmowaną przez siebie akcją i uzyskać w ten sposób zabezpieczenie tej akcji kredytami samorządowymi. W podobny sposób powinny zyskiwać dla swoich celów czynnik obywatelski w samorządzie także inne organizacje oświatowe,

opieki społecznej i inne. Powinny one wszystkie przychodzić do zarządów zainteresowanych związków samorządowych i przekonywać ich o celowości prac, które chcą podjąć przy pomocy samorządu. Najlepszą legitymacją do żądania pomocy powinno być przy tym wykazanie wysiłków własnych i dotychczasowych wyników pracy danej organizacji. Przy takiej praktyce samorząd dawałby na tą lub inną akcję z przekonania i co najważniejsze czułby się samorządem.

Jako przykład ujemnych skutków zaleceń generalnych przytoczę wydane swego czasu zalecenie ustanawiania stanowisk naczelnych lekarzy samorządowych przez przyznanie lekarzom powiatowym dodatków samorządowych. Wkrótce po zastosowaniu się do tego zalecenia kilka rad powiatowych demonstracyjnie nie uchwaliło w swoich budżetach kredytów na powyższe dodatki, uzasadniając tym, że jedynym skutkiem reformy było wyinterpretowanie przez zainteresowanych lekarzy, że niektóre z dotychczas spełnianych czynności należą do samorządu. Fakty takie nie mogłyby zdarzyć się przy właściwym podejściu do sprawy, które powinno polegać na uprzednim lub choćby tylko jednoczesnym uruchomieniu pewnej nowej akcji w zakresie zdrowia publicznego. Czynniki obywatelski widząc pracę i jej wyniki, chętnie i z przekonania wynagradzałyby kierownika akcji za jego wysiłek.

Szkodliwość praktyki zaleceniowej wzrasta w stosunku prostym do ilości zaleceń. Jeżeli przeto nie da się zaleceń zaniechać całkowicie, trzeba by je ograniczyć do minimum. W tym względzie wysuwałby się także postulat nie zwiększania zaleceń przez władze nadzorcze niższych instancji.

Zalecenia dotyczą także dochodów. I tu w zasadzie nie można odmówić władzom nadzorczym, szczególnie naczelnym prawa koordynowania za pomocą zaleceń polityki podatkowej samorządu z polityką podatkową Rządu. Konkretnie posunięcia w tej dziedzinie wywołują jednak także czasem wątpliwości. Zalecenie obniżenia stawek podatkowych choćby najwięcej uzasadnione gospodarczo powinno liczyć się z sytuacją finansową zainteresowanych związków samorządowych. Z dwojga złego wybrałbym raczej rezygnację ze stosunkowo niewielkiego odciążenia płatników podatkowych niż dopuszczenie do krociowych niedoborów w gospodarce samorządowej.

W ciągu ostatnich lat byliśmy także świadkami faktycznego ograniczenia w drodze zaleceń uprawnień finansowych związków samorządowych np. w zakresie podatku od kopalń na skutek zabiegów zainteresowanych przemysłów. Nie wchodząc w ocenę potrzeby odciążenia podatkowego odnośnych przemysłów chcę zwrócić uwagę na ważne, zdaniem moim argumenty, przemawiające przeciwko uskutecznianiu tego odciążenia kosztem samorządu. Jest nim okoliczność, że omawiane odciążenie powoduje w budżetach związków samorządowych stosunkowo o wiele większe luki niż by spowodowało przeprowadzenie potrzebnego odciążenia w zakresie podatków państwowych, oraz okoliczność, że związki samorządowe mają nierównie mniejsze możliwości wyrównania luki w dochodach spowodowanej ograniczeniem danego uprawnienia podatkowego zwiększonymi wpływami z innych źródeł. Ograniczenie uprawnienia w zakresie np. podatku od kopalń uniemożliwiają następnie związkom samorządowym wykonanie zwiększonych zadań samorządu

w rejonie kopalń, naruszając równowagę między zwiększonymi obowiązkami a zwiększonymi uprawnieniami. Należy przy tym wziąć pod uwagę okoliczność, że do normalnych obowiązków w rejonach kopalń w zakresie oświaty, zdrowia publicznego i opieki społecznej przybył obecnie jeszcze ciężar prowadzenia robót dla zatrudnienia bezrobotnych. W tych warunkach obserwujemy takie paradoksy jak zarywanie dostawców przez związki samorządowe, które jednocześnie dla odciążenia płatników podatkowych nie wy-

korzystują w pełni swoich uprawnień finansowych.

Reasumując moje uwagi stwierdzam, że aczkolwiek wytyczne budżetowe nie budzą zastrzeżeń w zasadzie, należy do ich redagowania przystępować z całą ostrożnością i odpowiedzialnością, by mimo najlepszych chęci nie spowodować przez treść niektórych wytycznych — jak np. wymienionych przykładowo — ujemnych skutków.

*Myr Józef Przetocki.*

## Stosunek władz rządowych i samorządowych do zagadnień zdrowia publicznego

(Artykuł dyskusyjny).

Zagadnienia związane z organizacją publicznej służby zdrowia są liczne, a niektóre z nich tak skomplikowane i trudne do rozwikłania, że niesposób omówić je wyczerpująco w jednym, czy też w kilku nawet artykułach.

Z tych to względów artykuł mój wydrukowany w Nr 50 tygodnika „Samorząd“, oznaczony jako artykuł dyskusyjny, nie mógł wyczerpać wszystkich zagadnień. Obecny artykuł ma na celu omówienie dalszych spraw, które w toku dyskusji wysunęły się na czoło, czy to jako niedostatecznie omówione, czy też jako sporne. Dalsza dyskusja niewątpliwie wyłoni nowe zagadnienia.

Na czoło zagadnień, które wiążą się z uznaną przez wszystkich koniecznością lepszego zorganizowania publicznej służby zdrowia wysuwają się przede wszystkim dwie sprawy, mianowicie sprawa właściwości władz do prowadzenia agend tej służby oraz sprawa rozstrzygnięcia trudności finansowych.

Rozstrzygnięcie zagadnienia właściwości władz powołanych do prowadzenia agend publicznej służby zdrowia, pomimo udzielonych przeze mnie wyjaśnień, budzi nadal poważne zastrzeżenia ze strony samorządowców. Z treści artykułu p. Brannego pośrednio oraz bezpośrednio z artykułu pt. „Na marginesie exposé Wicepremiera Kwiatkowskiego“, wydrukowanych w Nr 51 „Samorządu“, wyłania się duży żal samorządowców do Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej za rzekomą tendencją do „ubezwłasnowolnienia samorządu“ oraz do zaprzęgnięcia go do rydwanu wykonawcy rozkazów.

Wobec takiego postawienia sprawy uważam za konieczne zabrać głos, chociaż nie jestem szczególnym znawcą spraw samorządowych, aby tą drogą wykazać motywy, jakimi kierowałem się stawiając swoje tezy w artykule ogłoszonym w Nr 50 „Samorządu“. Z góry proszę o wybaczenie samorządowców, jeżeli w moich wywodach w czym pomylę się. Być może, że ta dodatkowa dyskusja przyczyni się do wyjaśnienia omawianej części zagadnienia.

Za punkt wyjścia do nowej dyskusji obieram Konstytucję, która zdaniem moim nie nadaje naszemu samorządowi terytorialnemu charakteru samorządu w pełnym tego słowa znaczeniu.

Samorząd obecny, to czynnik obywatelski powołany do sprawowania części funkcji administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych obok

administracji rządowej. Skoro zatem z samej Konstytucji wynika, że do sprawowania funkcji państwowych są powołane obok siebie te dwie administracje, siłą rzeczy powstaje obawa przed możliwością tzw. dwutorowości. To też celem uniknięcia tej dwutorowości, jest rzeczą konieczną przewidzieć takie rozgraniczenie zakresu działania obu wymienionych administracji, aby było jasne co ma należeć do każdej z nich.

Żyjemy w czasach wyjątkowo ciężkich, gdy na horyzontach świata zbierają się coraz to groźniejsze chmury i gdy nie ma tej pewności, że burze dziejowe nie zahaczą i o nasz kraj. W tych warunkach musimy być wyjątkowo silni i skupieni, nie wolno nam pozwolić sobie na słabość i nieprzygotowanie. W tym celu musimy dążyć do skoordynowania naszych wysiłków na wszystkich polach pracy, a między innymi i na polu publicznej służby zdrowia, która dla siły narodu ma pierwszorzędne znaczenie. Aby można należycie wywiązać się z ciężących obowiązków, musi istnieć jakiś czynnik wyższego rzędu powołany do kierowania całą akcją z szerszego punktu widzenia i do jej skoordynowania. Czynnikiem tym może być i jest Rząd bądź jako całość, bądź w osobach Ministrów jako członków tego Rządu. Takim Ministrem właściwym do spraw publicznej służby zdrowia jest Minister Opieki Społecznej, a jego aparatem fachowym — Departament Służby Zdrowia.

Każdy z nas rozumie znaczenie czynnika społecznego. Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy ta czy inna klasa rządziła narodem i tylko na swe barki brała ciężar obrony kraju. Nowe czasy i nowe warunki wymagają zaprzęgnięcia do pracy całego narodu. Realny wyraz zrozumienia tego stanowiska znajdujemy właśnie w powołaniu do współpracy czynnika obywatelskiego w postaci samorządu przede wszystkim terytorialnego, a ponad to i gospodarczego.

Skoro istnieją sprawy, które mają zasadnicze znaczenie dla Państwa, a jedną z takich spraw jest zdrowie publiczne, to muszą one być w ten sposób zorganizowane, aby przyniosły jak największy pożytek krajowi i jego przyszłości. Cel ten będzie mógł być osiągnięty dopiero wówczas, gdy każdemu z zainteresowanych czynników przekaże się te funkcje, do których wykonania każdy z nich najlepiej jest przygotowany i ma najlepsze możliwości do osiągnięcia zamierzonych celów.

Przy takim podejściu do sprawy powinny zblednąć ambicje kompetencyjne, a o tym, co i jak ma kto robić, powinien decydować jedynie wzgląd na dobro samej sprawy. Jeżeli zatem czynnik decydujący i kierujący oraz odpowiedzialny za całokształt akcji uznaje, że dla dobra sprawy konieczny jest podział funkcji w zakresie spraw zdrowia publicznego pomiędzy organa rządowe i samorządowe, to należy przypuścić, iż niewątpliwie musiały istnieć ku temu uzasadnione powody i nie można czynić zarzutów, jakie wyżej wymieniłem, bez uprzedniego rozważenia tych powodów. Jakieby to mogły być powody?

Jak już to nadmienilem w poprzednim swoim artykule zagadnienia publicznej służby zdrowia, ze względu na różnorodny ich charakter, nie mogą być załatwiane wyłącznie przez jeden tylko czynnik administracyjny. Kwestia zaufania, czy ambicji musi być zupełnie odsunięta na bok.

Są sprawy takie, jak np. sprawy nadzoru nad zawodami: lekarskim, lekarsko-dentystycznym, aptekarskim i pomocniczymi, sprawy koncesjonowania i nadzoru nad aptekami i drogeriami, sprawy nadzoru nad wyrobem i obrotem środków leczniczych i zapobiegawczych, sprawy personalne funkcjonariuszów państwowych itp., które chociaż samorząd terytorialny może również w nich być mniej lub więcej zainteresowany, z natury swojej powinny być załatwiane przez administrację rządową.

Jest inna grupa spraw, jak np. zwalczanie chorób zakaźnych, w których zainteresowanie samorządu terytorialnego jest bardzo duże, a jednak administracja rządowa musi mieć w nie wzgląd bezpośredni, a to ze względu na ich pierwszorzędną wagę znaczenie nie tylko z punktu widzenia potrzeb miejscowych, ale również z punktu widzenia Państwa jako całości. Walka z tymi chorobami, jeżeli ma być skuteczna, musi być prowadzona przez obie administracje państwowe pod jednolitym kierownictwem administracji rządowej; ta ostatnia jest poza tym zainteresowana i pod względem finansowym, gdyż Rząd łoży duże wydatki na walkę i ponosi dużą materialną odpowiedzialność. Wyeliminowanie któregokolwiek z czynników administracji państwowej musiało by pociągnąć za sobą katastrofalne skutki. Pragnąłbym bardzo zapoznać się bliżej jak Autor artykułu pt. „W sprawie organizacji publicznej służby zdrowia w Polsce“ uważa za możliwe zrealizowanie swej tezy o wyłączności jednej z wymienionych wyżej administracji państwowych dla wszystkich zagadnień publicznej służby zdrowia.

Do trzeciej grupy spraw, w których zainteresowania samorządu terytorialnego są większe czy to ze względu na ich charakter czy też ze względu na zadania, do których spełnienia w pierwszym rzędzie powołany jest samorząd, należy zaliczyć takie sprawy, jak zaopatrywanie ludności w wodę, usuwanie nieczystości, cmentarze, dozór nad artykułami żywności, zakłady lecznicze i zapobiegawcze, opieki nad matką i dzieckiem, leczenia ubogich itp. Te sprawy mogą być powierzone administracji samorządowej pod nadzorem państwowym jako typowe sprawy miejscowe, co nie wyklucza jednakże w wielu przypadkach możliwości ingerencji władz rządowych. Jeżeli mogłyby istnieć jakie wątpliwości, chętnie bym chciał się z nimi bliżej zapoznać, by móc udowodnić słuszność powyższego mojego twierdzenia.

Jeżeli nawet tu i ówdzie zaistnieją trudności przy rozstrzyganiu jakiegoś konkretnego zagadnienia, to to nie może być powodem do łamania samej zasady. Poza ustalaniem wytycznych linii w zakresie publicznej służby zdrowia Rząd powołany jest również do tego, aby w takich poszczególnych przypadkach ingerował i uzgadniał rozbieżności.

Ponieważ najwięcej skrzyżowań interesów istnieje na szczeblu administracji powiatowej, wydaje się celowe, aby na tym szczeblu właśnie uniknąć możliwej dwutorowości przez skupienie agend służby zdrowia w jednych rękach. Jeżeli do tego zadania powołuje się lekarzy powiatowych, to niewątpliwie znajduje to swe uzasadnienie w okolicznościach, że lekarze powiatowi już wszędzie istnieją i że są do tego zadania całkowicie przygotowani. Nie widzę żadnych uzasadnionych powodów, dla których by miała być już obecnie przeprowadzona dalej idąca reorganizacja. Mam przekonanie, że gdyby z biegiem lat okazało się celowe i możliwe przekazanie agend lekarzy powiatowych lekarzom samorządowym, to władze rządowe nie cofną się przed taką decyzją.

Gdyby agendy lekarzy powiatowych były przekazane lekarzom samorządowym, to napewno samorząd żądałby wynagradzania ich za to przez Skarb Państwa. Z jakiego zatem powodu lekarze powiatowi obciążeni nowymi obowiązkami na rzecz samorządu nie mają być przez niego wynagradzani. Nie widzę przeszkód, by normy wynagrodzenia były ustalane przez samorząd powiatowy. O jakimś 50% dodatku w projekcie ustawy nie było i nie ma żadnej wzmianki. Lekarze powiatowi są na ogół słabo uposażeni, ma to miejsce prawdopodobnie dlatego, że zwiększają oni swoje zarobki z różnych legalnych dochodów ubocznych. Ponieważ lekarze powiatowi w razie przekazania im agend samorządowych byłiby obciążeni nowymi obowiązkami, siłą rzeczy uboczne ich dochody w znacznej części odpadłyby, przeto zasada słuszności wymaga, aby im w zamian za to dać inną rekompensatę, która zresztą i tak nigdy nie będzie pełną.

Nie widzę również i przeszkód w tym, by w projekcie ustawy o publicznej służbie zdrowia przewidzieć możliwość, gdyby zaistniała taka potrzeba, powołania przez samorząd na lekarza samorządowego innego lekarza niż lekarza powiatowego. Przyczynić się to może do uelastycznienia projektu ustawy przy jej wykonywaniu.

Zastanowiło mnie stanowisko niektórych samorządowców, którzy z niezrozumiałym dla mnie uporem bronią się przed ustaleniem obowiązków samorządu terytorialnego w zakresie zdrowia publicznego i określają to jako ubezwłasnowalnianie go. Czyż którakolwiek z tych spraw, które przekazuje się samorządowi, może być niezaliczona, że tak się wyrażę, do jego przyrodzonego niejako zakresu zadań i obowiązków? Ażeby akcja mogła być przeprowadzona konsekwentnie i jednolicie, muszą istnieć przepisy, które by jej określony charakter z góry nadały i które by dały organom naczelnym Państwa prawo ingerencji, gdy zajdzie tego potrzeba, zwłaszcza, gdy Skarb Państwa przyczynia się do prowadzenia danej akcji bezpośrednią czy nawet pośrednią pomocą finansową. Czyż bez inicjatywy Rządu i jego pomocy finansowej nastąpiłby taki wspaniały wprost rozwój ośrodków zdrowia i różnych przychodni leczniczych?

Czyż to było by możliwe, gdyby samorząd miał pozostawioną sobie w 100% swobodę inicjatywy i wykonania? W czymże mamy dopatrywać się szkodliwości wspólnej pracy organów rządowych i samorządowych? Na czym konkretnie oparte są zarzuty tego rodzaju? Sprawa ta zdaniem moim powinna być jak najszerzej omówiona i oświetlona; wymaga tego dobro samej sprawy. Atmosfera obecna musi być oczyszczona! Jeżeli istnieje obecnie jakieś wzajemne niezrozumienie, to źródło tego leży najprawdopodobniej w tym, że stosunkowo do wagi spraw za rzadko się nad nimi dyskutuje. Ponieważ wykluczona jest tutaj jakakolwiek zła wola, którejkolwiek ze stron oraz, ponieważ obie strony niewątpliwie są pełne dobrej woli — czyż w tych warunkach trudno będzie znaleźć wspólny język? Pierwszym jednakże warunkiem do tego jest zaprzestanie niecelowej walki. Czyż w zamian paraliżowania akcji przez przeciwstawianie sobie swoich sił nie jest właściwsze wspólne jej prowadzenie w zgodzie i we wspólnym zrozumieniu jej konieczności i pożyteczności? Niewątpliwie gościnność tygodnika „Samorząd“, który nie odmawia nigdy miejsca dla omawiania spraw również z dziedziny zdrowia publicznego dobrze im się przysłuży.

Szukajmy dróg wspólnych, a nie rozbieżnych!

P. Branny, który wiele zasług położył dzięki temu, że raz po raz porusza publicznie zagadnienia służby zdrowia, zdaniem moim zbyt wielkim zaufaniem darzy zasadniczą ustawę sanitarną z dn. 19.VII. 1919 r. i przecenia jej możliwości praktyczne. Moje zdanie, które nie jest zresztą odosobnione, jest diametralnie przeciwne, co postaram się udowodnić. Pierwszą wadą ustawy tej jest to, że nie obowiązuje ona na całym obszarze Państwa, gdyż nie obowiązuje na obszarze województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Teoretycznie mogła by ona być rozciągnięta na te województwa, jednomyślna jednak wyjątkowo opinia prawników jest temu przeciwna, wszyscy bowiem wobec zmienionych warunków uważają takie rozwiązanie za niecelowe. Główną i zasadniczą cechą tej ustawy jest jej charakter kompetencyjny, który wobec uregulowania nieomal całokształtu spraw z tego zakresu w ustawach szczególnych przestał mieć jakiegokolwiek znaczenie praktyczne. Ustawa ta nie daje zupełnie możliwości do wydawania tego rodzaju rozporządzeń, które by pozwoliły na zorganizowanie powszechnej publicznej służby zdrowia, w szczególności po wsiach, w sposób zadawalający i odpowiadający ich potrzebom. Stoją temu na przeszkodzie przede wszystkim obowiązujące jeszcze ustawy b. państw zaborczych, które nie mogą być uchylane rozporządzeniami wykonawczymi. Poza tym sama zasadnicza ustawa sanitarna wymaga dla regulowania tego rodzaju spraw drogi ustawowej.

Również nie podzielam zdania, że projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia za wiele ważnych spraw odsyła na drogę rozporządzeń wykonawczych. W związku z tymi zarzutami jeszcze raz przeanalizowałem dokładnie odnośne przepisy i przyznam się szczerze, że nie znalazłem takich momentów, które by powinny być uregulowane w samej ustawie zamiast w rozporządzeniach wykonawczych. Przekraczało by ramy niniejszego artykułu omawianie na chybił-trafił poszczególnych zagadnień. Toteż jeżeli Autor swe zarzuty nadal podtrzymuje, pożądane byłoby sprecyzować je i udowodnić.

Autor imputuje mi, że „hołduję zasadzie, iż wy-

starczy tylko wydać ustawę, a niedomagania w danej dziedzinie z czasem znikną“. Zarzut wymaga wyjaśnienia i omówienia, bo atakuje również projekt omawianej ustawy.

Faktem jest niezbitym, że każda ustawa, jako prawo obowiązujące, może mieć i ma wpływ na ukształtowanie się stosunków w danej dziedzinie nawet i wówczas, kiedy jest ona papierową. Ja mając duże w tym kierunku doświadczenie nie mogę być podejrzanym o niezrozumienie tego, że ustawa papierowa, jeżeli istotnie taką jest, jest rzeczą co najmniej niepożądaną, a nawet szkodliwą, choćby dlatego jednego powodu, iż nie wolno obywatela przyzwyczajając do nieposzanowania praw.

Projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia musi być ostatecznie tak opracowany, aby nie zawierał przepisów niewykonalnych i nieżyciowych.

Fakt, że projekt ustawy ustala zasadę, iż do obowiązków samorządu terytorialnego należy między innymi organizacja własnej służby zdrowia na terenie samorządu gminnego i powiatowego, nie może być uznany za coś nieżyciowego i ubezwłasnowalniającego samorząd. Za niewykonalne natomiast możnaby uważać żądanie n a t y c h m i a s t o w e g o wykonania tych obowiązków, gdy warunki finansowe samorządu i Skarbu Państwa nie są ku temu odpowiednie. Skoro jednak będzie przewidziana możliwość wykonania tych obowiązków stopniowo i w miarę poprawy finansowej przy jednoczesnym planowym zespoleniu wszystkich możliwych źródeł finansowych i materialnych czynników rządowych, samorządowych, społecznych, a nawet prywatnych oraz przy przewidzeniu możliwości odroczenia wykonania obowiązku, gdyby wykonanie jego okazało się niewykonalne pomimo zespolenia wysiłków — nie widać żadnych realnych powodów, dla których tego rodzaju projekt ustawy miałby być nadal zwalczany przez samorządowców. Ta jedna chociażby okoliczność, że projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia zmierza do rozwiązania zagadnienia opieki lekarskiej na wsi powinna spowodować inne ustosunkowanie się ich do tego projektu. Jeżeli projekt zdaniem ich nie rozwiązuje problemu, to powinni przedłożyć konkretny projekt inny. Samo krytykowanie wobec konieczności rozstrzygnięcia tej ważnej i pilnej sprawy nie może wystarczyć. Zarzut nierealności projektu ustawy jedynie z powodu braku pieniędzy nie wystarczy, jeżeli projekt da możliwość wykonania nałożonych na samorząd obowiązków. Niewątpliwie brak pieniędzy stanowi bardzo wielką trudność, ale tylko dla szybkiego rozwoju prac, ale ten brak nie może pod żadnym pozorem spowodować zaniechania ustalenia planu prac i wyrzeczenia się ich lub nawet postawienia ich w dalszym rzędzie potrzeb.

Jasne określenie obowiązków ma swój wyraz, gdyż w ten sposób zagadnienie zdrowia publicznego stanie na poczestniejszym miejscu niż obecnie.

Ustalenie dróg wytycznych pozwoli na to, że przestanie się iść po omacku i nie trzeba będzie tracić czasu na przekonywanie (jakżeż często bezskuteczne), że zdrowie publiczne obok chleba jest naczelnym zagadnieniem dla ludności.

Skarb Państwa w wysokim stopniu przyczyniał się i obecnie przyczynia się znaczną pomocą finansową zwłaszcza dla biedniejszych związków samorządowych. Nie wątpię w to ani przez chwilę, że i nadal

będzie się przyczyniał w dziele poprawienia zdrowotności na wsi, choćby dlatego, że istnieje zrozumienie dla tej sprawy i gdy zaistnieje ustawa, która stanie się i dla przyszłych Rządów wskazówką, po jakiej linii należy iść.

Dla samorządu będzie wskazówką, że sprawy zdrowia muszą być przy układaniu budżetów brane należycie pod uwagę i że nie można ich odstawiać na jedno z ostatnich miejsc. Samorzady będą wiedziały, że te sprawy należą do ich zakresu działania, że to jest ich obowiązek i jedynie istotne trudności finansowe mogą samorząd zwolnić od tego obowiązku i to tylko do czasu poprawy stanu finansowego. Stwierdzenie trudności finansowych będzie wskazówką dla władz rządowych, że tu musi być wzmocniona pomoc ze strony Skarbu Państwa i innych źródeł.

Jak z tego widać, obstarę przy zdaniu, że wydanie wymienionej ustawy jest sprawą ważną i pilną; nie chodzi tu o wydanie ustawy papierowej, ale realnej i wykonalnej. Bez ustawy nie może być mowy o jakiejś poważniejszej poprawie obecnych stosunków zdrowotnych po wsiach. Bez powiedzenia jasnego, że zdrowie na wsi musi ulec poprawie, do celu szybko nie dojdziemy, tej prawdy nic nie zmieni.

Uwzględnienie poprawek w myśl uwag poruszonych w obu moich artykułach powinno nie tylko zadowolnić postulaty samorządu, wyrównać sprzeczności, ale wprost pozyskać ich poparcie dla tej ważnej sprawy.

W. WojnarSKI.

## Głosy czytelników

### O właściwą repartycję opłat drogowych

Zapewnienie samorządom wystarczających w stosunku do rzeczywistych potrzeb funduszy na cele gospodarki drogowej, jest zagadnieniem doniosłej wagi. Oczywiście jest, że aktualnie podstawowym źródłem dochodów na ten cel muszą być opłaty drogowe. Dlatego też samorząd miejski wśród swych postulatów w dziedzinie reformy finansów komunalnych wysuwa uzyskanie uprawnień do poboru opłat drogowych.

Samorząd powiatowy posiada te uprawnienia na podstawie ustawy z 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych; przepisy te uzależniają wysokość obciążenia opłatami drogowymi od rzeczywistych potrzeb samorządu powiatowego w zakresie gospodarki drogowej, a zatem korzystnie regulują to zagadnienie.

Pomijając kwestię ustawowego unormowania opłat na cele drogowe, uważam za wskazane wypowiedzieć się w sprawie stosowanej obecnie repartycji opłat drogowych pomiędzy poszczególne kategorie płatników. Zasady tej repartycji, ustalone w polityce podatkowej władz państwowych, przekreślają liberalne postanowienia ustawy drogowej i nasuwają daleko idące zastrzeżenia ze względu na niskie stawki opłat drogowych od przemysłu.

Jak wiadomo istotny hamulec ograniczenia wymiaru opłat drogowych mają w swym ręku władze nadzorcze nad samorządem powiatowym, upoważnione do zatwierdzenia statutów o poborze tych opłat. — Korzystając ze swoich uprawnień, władze nadzorcze (województwie) stosują się ściśle do zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ustalających maksymalne stawki obciążenia opłatami drogowymi.

Minister Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr 33 z dnia 11 maja 1936 r. określił ostatnio obciążenie opłatami drogowymi, nie odbiegające zresztą w większym stopniu od stawek i zasad stosowanych z górami od 10 lat, według następujących maksymalnych norm:

a) 75%, a w wyjątkowych wypadkach 100%,

przypadającego na płatnika zasadniczego państwowego podatku gruntowego,

b) 15% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,

c) 50% państwowego podatku od nieruchomości, a od nowowzniesionych budowli — 50% idealnego podatku od nieruchomości.

Powiatowe związki samorządowe wykorzystują na ogół w pełni maksymalne stawki opłat drogowych od poszczególnych kategorii płatników, a władze nadzorcze nie dopuszczają przy zatwierdzaniu statutów do jakichkolwiek odchyłek w górę od ustalonych zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych norm, — traktują je bowiem jako bezwzględnie wiążące.

Repartycja opłat drogowych w porównaniu do wymiaru szarwarku i podatku wyrównawczego przedstawia się paradoksalnie. Jak wiadomo, przy rozkładzie świadczeń drogowych w naturze i podatku wyrównawczego stosuje się — zgodnie z obowiązującymi ustawami — równomierny stopień obciążenia dla wszystkich kategorii płatników podatków bezpośrednich: gruntowego, od nieruchomości i przemysłowego w postaci ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. — Gdy więc te kategorie płatników ponoszą równomierne świadczenia szarwarkowe na cele drogowe, gdy w jednakowym stopniu są obciążone podatkiem wyrównawczym, przeznaczonym na wydatki ogólnie - administracyjne, — tym więcej nieuzasadnionym wydaje się stosowanie dla właścicieli zakładów przemysłowych, ulgowych stawek opłat drogowych. Przedsiębiorstwa przemysłowe, uiszczające opłaty drogowe w wysokości 15% ceny świadectw przemysłowych, są niewątpliwie najwięcej uprzywilejowane w stosunku do innych płatników opłat drogowych. Powszechnie wiadomo, że fabryki, kopalnie, gorzelnie, browary, cegielnie, tartaki, młyny i wszystkie inne zakłady przemysłowe — najwięcej korzystają z urządzeń i inwestycji drogowych; stąd wypływa oczywisty wniosek, że powinny być pociągane do opłat drogowych co najmniej na równo z płatnikami podatku gruntowego. Co prawda samorząd powiatowy i gmin-

ny jest uprawniony do obciążania przedsiębiorstw nadmiernie zużywających drogi specjalnymi dopłatami. Jednak wyjątkowo skomplikowana technika ich wymiaru, trudności w ustalaniu istotnych podstaw wymiaru — wręcz uniemożliwiają prawidłowe opodatkowanie tymi dopłatami i w ostatecznym rezultacie zniechęcają samorzady do korzystania z tego wątpliwego źródła dochodów.

Dlatego po długoletnich doświadczeniach można bezspornie stwierdzić, że dopłaty za nadmierne zużycie dróg nie spełniają właściwej roli, nie kumulują obciążenia na rzecz budowy i utrzymania dróg i tych płatników, którzy w porównaniu do innych odnoszą szczególnie korzyści z sieci drogowej.

Istnieją tedy wszelkie przesłanki ku temu, aby

pociągnąć przemysł do wydatniejszych świadczeń pieniężnych na cele gospodarki drogowej.

Podobnie ma się sprawa z obciążeniem budynków zarobkowych opłatami drogowymi. Dochody samorządu od tej grupy płatników zmniejszyły się, pomijając inne ulgi dla budynków zarobkowych, przede wszystkim dla tego, że do wymiaru opłat drogowych i dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości przyjmuje się dla większych budynków zarobkowych wydatnie obniżony podatek od nieruchomości w wysokości 7% podstawy wymiaru, zamiast pełnego normalnego obciążenia tym podatkiem w wysokości 12% podstawy wymiaru.

Jan Kuśmierk.

## Ze Związku Powiatów R. P.

### PRZYSTĄPIENIE DO GOSPODARCZEGO ZRZESZENIA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.

W sprawie powyższej Związek Powiatów R. P. zwrócił się do swych członków z następującym pismem okólnym.

„Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego w ciągu kilkunastu lat swego istnienia nabyło cenny kapitał doświadczenia w dziedzinie zaspakajania potrzeb sanitarnych i drogowych Samorządu Terytorialnego i obecnie stanowi poważną placówkę przemysłowo - handlową, posiadającą w Warszawie własną nieruchomość przy ul. Dobrej Nr 28, gdzie mieszczą się: Biuro, Składnica Sanitarna i Laboratorium Chemiczno - Farmaceutyczne; w Zespole pod Grodziskiem Mazowieckim własną Fabrykę Waty Hygroskopijnej „Valetudo“ i wreszcie w powiecie sarnieńskim dwa Kamieniołomy granitowe (Klesów i Wyry) o produkcji przekraczającej 100.000 ton materiałów kamiennych do budowy dróg.

Pomimo bardzo skromnego kapitału własnego, wynoszącego na 1 stycznia 1938 r. zaledwie zł 268.500. Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego potrafiło rozwinąć swe agendy i uniknąć strat w okresie kryzysu, tym bardziej obecnie przy poprawie koniunktury wszystkie dane przemawiają za dalszym pomyślnym rozwojem tej placówki o ile znajdzie poparcie wśród Związków Samorządowych i powiększy wydatnie swój kapitał udziałowy.

Poparcie Gospodarczemu Zrzeszeniu Samorządu

Terytorialnego okazało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zalecając ostatecznie „nieograniczanie składek“ na Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego (okólnik Nr 3 Min. Spr. Wewn. z dn. 7 stycznia 1938 r.—Dz. Urzęd. M. S. Wewn. Nr 1/1938).

W związku z ustalaniem preliminarzy budżetowych na 1938/39 Zarząd Związku Powiatów R. P. zwraca się z apelem do Powiatowych Związków Samorządowych, by przystępowały one na członków Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością a to z uwagi na korzyści, jakie osiąga samorząd dzięki istnieniu własnej centralnej instytucji gospodarczej.

W szczególności wskazane jest przystąpienie do Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego tych wszystkich Powiatowych Związków Samorządowych, które korzystają z usług Zrzeszenia. Takich związków jest wiele; świadczą o tym choćby obroty Składnicy Sanitarnej, która dostarczyła członkom 40%, a nieczłonkom 60% artykułów zaopatrzenia szpitalnego. Należy również podkreślić, że nawet te związki samorządowe, które nie zaopatrują się w Gospodarczym Zrzeszeniu Samorządu Terytorialnego pośrednio odnoszą korzyści przez wpływ placówek przemysłowych Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu Terytorialnego na normowanie cen artykułów potrzebnych samorządom; a przeto zakupienie jednego udziału w kwocie zł 2.000 (dodatkowa 5-krotna odpowiedzialność) z budżetu bądź też z nadwyżki budżetowej jest wydatkiem stosunkowo niewielkim i celowym“.

## Przegląd orzecznictwa

### POJĘCIE „PASA PRZYDROŻNEGO“.

„Pasem przydrożnym“ w rozumieniu statutu o opłatach i dopłatach drogowych jest powierzchnia, ograniczona z jednej strony linią drogi, z drugiej strony — linią do pierwszej równoległą i kończącą się z końcem drogi.

(Wyrok N. T. A. z dn. 6 listopada 1937 r. L. rej. 2273 — 2275/36).

Wezwaniami płatniczymi z 15 marca 1935 r. L. 6029, 19332 i 5593 Wydział Powiatowy w W. na podstawie art. 23 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920 r.,

poz. 32/1921 Dz. Ust., oraz § 2 lit. b) statutu powiatowego o specjalnych opłatach i dopłatach drogowych wymierzył R. R., H. A. i G. W. dopłatę drogową za rok 1935/36 na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego w W. od ich nieruchomości, położonych w mieście P.

Odwołań od tych wymiarów nie uwzględnił Wojewoda Warszawski orzeczeniami z 7 lutego 1936 r.

Orzeczenia te są przedmiotem skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Paragraf 2 lit. b) statutu o specjalnych opłatach i dopłatach drogowych pociąga do obowiązku dopłaty drogowej właścicieli względnie posiadaczy gruntów, budynków oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, położonych w pasie przydrożnym o szerokości 4 km po obu stronach dróg, przy czym pasy przydrożne dzielą się na dwie strefy, pierwsza o głębokości 2 km, druga — 4 km od drogi bitej, stosunek zaś obciążenia pomiędzy pierwszą a drugą strefą jest jak 2 : 1.

Skarżący wywodzą, że nieruchomości ich, obciążone dopłatą, są położone o kilka kilometrów od końca drogi, a więc znajdują się poza „pasem przydrożnym“, o jakim mowa w statucie, przeto nie podlegają dopłacie.

Władza pozwana nie przeczy temu stanowi rzeczy, uważa jednak, że „łuk, zakreślony od punktu krańcowego drogi promieniem 2 km, względnie 4 km, będzie również wyznaczał pasy przydrożne“ wobec czego nieruchomości, leżące w tych pasach, zasadnie winny być obciążane dopłatami.

Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podzielił tego stanowiska władzy pozwanej. Przez „pas przydrożny“ bowiem w powszechnym znaczeniu tego wyrazu należy rozumieć powierzchnię, ograniczoną z jednej strony linią drogi, z drugiej strony — linią do pierwszej równoległą, i ciągnącą się wzdłuż drogi. Pas taki biegnie wraz z drogą po obu jej stronach i kończy się wraz z końcem drogi. Szerokość zaś takiego pasa mierzy się prostopadłą, opuszczoną z dowolnego punktu jednej linii na drugą. Pojęciu „pasa przydrożnego“ nie odpowiada powierzchnia objęta łukiem, jaki zakreśla promień z krańcowego punktu drogi, jako środka, gdyż powierzchnia taka ani przez wzgląd na swą konfigurację (półkole względnie wycinek kołowy) nie ma nic wspólnego z „pasem“, ani nie leży wzdłuż drogi, ani nie może znajdować się po obu stronach tej drogi. W ten sposób, posługując się gramatyczną wykładnią przepisu § 2 lit. b) statutu, dochodzi się do wniosku, że obiekty, znajdujące się na powierzchni, objętej łukiem o którym wyżej była mowa, a nie położone w pasie biegnącym wzdłuż drogi, nie podpadają pod pojęcie gruntów i budynków w rozumieniu statutu. Do posiłkowania się wykładnią dalszą a mianowicie logiczną w konkretnym wypadku nie było dostatecznej podstawy wobec zupełnej jasności znaczenia słów, w statucie użytych.

Rozszerzająca wykładnią tego przepisu, którą stosuje władza pozwana i według której wszystkie obiekty, odległe od drogi o 4 km, podlegają dopłacie niezależnie od tego, gdzie są położone, nie może mieć w danym przypadku zastosowania. Wchodzi tu bowiem w grę zarówno ogólna zasada, w myśl której przepis, nakładający na obywateli obowiązek lub ciężar daninowy, winien być interpretowany ściśle, a nie rozszerzająco, jako też specyficzne elementy przedmiotowego obowiązku daninowego, określonego w statucie wyłącznie w zależności od warunku położenia przedmiotu w pasie przydrożnym.

Z powyższych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie wdając się w ocenę pozostałych zarzutów skargi, a między innymi w ocenę zagadnienia, czy kwestionowany obowiązek dopłat drogowych ciąży w ogóle na właścicielach nieruchomości miejskich,

gdyż zarzuty te w obecnym stanie sprawy są bezprzedmiotowe, — uchylił zaskarżone orzeczenia, jako niezgodne z prawem.

#### USTALENIE „JAWNEJ ZŁEJ WOLI PŁATNIKA“.

Ocena, czy powstanie zaległości w samoistnych daninach komunalnych zostało spowodowane jawną złą wolą płatnika, należy w myśl § 10 i § 2 lit. d) rozp. Ministra Skarbu z 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, poz. 731 Dz. Ust., do kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych wzgl. Wojewody.

(Wyrok N. T. A. z 2 listopada 1937 r. L. rej. 11112/34).

Wskutek skierowania przeciwko Józefowi P., właścicielowi majątku Ł., egzekucji zaległych podatków gminnych na pokrycie niedoborów budżetowych za lata 1929/31 w kwocie 1.166 zł 05 gr, zwrócił się tenże do zarządu gminy z prośbą o zastosowanie ulg w spłacie wymienionej zaległości, powstałej przed 1 października 1931 r., stosownie do § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z 25 listopada 1933 r., poz. 731 Dz. Ust.

Wobec odmownej decyzji zarządu gminy, płatnik odwołał się do Wydziału Powiatowego w P., który decyzją z dnia 17 października 1934 r. odwołania nie uwzględnił z powołaniem się na przepis § 10 powołanego rozporządzenia Ministra Skarbu, wychodząc z założenia, że „zaległości podatków gminnych powstały li tylko z powodu jawnej niechęci płacenia tych podatków na rzecz gminy“.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Skarżący zarzuca, że — pomijając już merytoryczne uzasadnienie orzeczenia, nie odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy — władza pozwana naruszyła przepis § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z 25 listopada 1933 r. ponieważ powzięła swą decyzję, opierając się jedynie na własnej ocenie, że zaległości zostały spowodowane jawną złą wolą płatnika.

Zarzut ten jest trafny. Według § 10 rozp. Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, poz. 731 Dz. Ust., ulgi podatkowe, wynikające z postanowień tego rozporządzenia, a więc również ulgi w samoistnych daninach komunalnych (§ 2 ust. 1), nie są stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika, ocena zaś, czy powstanie zaległości spowodowane zostało jawną złą wolą płatnika, o ile chodzi o komunalne daniny samoistne, należy w myśl § 2 lit. d) do kompetencji Ministra Spraw Wewnętrznych o ile nie przelał jej na Wojewodów. Wbrew temu przepisowi władza pozwana odmówiła zastosowania ulg, opierając się jedynie na własnych ustaleniach, iż po stronie płatnika zachodziła jawna niechęć płacenia podatków.

Wywody władzy pozwanej w odpowiedzi na skargę, że posługiwała się ona „tak poważnymi danymi, że ewentualnie oceniający ten stan rzeczy Minister Skarbu, Minister Spraw Wewnętrznych lub Izba Skarbowa, musieliby się nimi posługiwać i dojść do tejże samej oceny“, nie mające nic wspólnego z argumentacją prawną, oczywiście nie mogą uzasadnić wkroczenia władzy pozwanej w uprawnienia innych władz i usunąć popełnionej wadliwości postępowania.

Z powyższych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

STO.



## Sprawy bieżące

### INSTRUKCJA BUDŻETOWA DLA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 stycznia 1938 r. Nr 3, poz. 9, ukazał się okólnik Nr 4 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 stycznia 1938 r., zawierający „instrukcję budżetową dla związków samorządowych“.

Instrukcja ta ma na celu zaktualizowanie oraz usystematyzowanie i zebranie w jedną całość dotychczasowych okólników w zakresie sporządzania i ustalania budżetów związków samorządowych. Z istotnych zmian instrukcja wprowadza jedynie wyłączenie z budżetu i jego wykonania wydatków na drogi państwowe, dokonywanych na rachunek funduszy państwowych.

### NADZÓR NAD HODOWLĄ BYDŁA, TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC.

Na podstawie ustawy z dnia 5 marca 1934 roku o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 349) oraz w związku z ustawą śląską z dnia 15 czerwca 1936 roku o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. śl. Nr 16, poz. 28) ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 stycznia 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 36), które z dniem 1 lutego br. wprowadziło na poniżej wyszczególnionych obszarach przepisy powołanej ustawy, dotyczące pokrywania cudzych krów, świń i owiec uznanymi rozplodnikami.

Omawiane przepisy weszły w życie:

1) *w zastosowaniu do bydła na obszarze:*

gmin: Chodów, Gruszów, Igołomia, Iwanowice, Klimontów, Kowala, Kozłów, Książ Wielki, Michałowice, Niedźwiedź, Nieszków, Pałecznicza, Raclawice, Rzeżusznia, Szreniawa, Tczyca, Wawrzeńcycze, Wielko-Zagórze, Miechów, Proszowice i Słomniki w powiecie miechowskim,

gmin: Obrazów, Samborzec, Sandomierz i Zawichost w powiecie sandomierskim,

gmin: Łubnice i Pacanów w powiecie stopnickim oraz

gmin: Koziegłowy, Koziegłówki, Pińczyce i Rudnik Wielki — w powiecie zawierciańskim — w województwie kieleckim;

miasta Lublina — województwie lubelskim;

gmin: Brudzew, Ceków, Chocz, Koźminek, Strzałków i Zbiersk w powiecie kaliskim,

gmin: Ciążęń, Golina, Ładek, Młodojewo i Sławoszewek w powiecie konińskim.

gmin: Babice, Bełdów, Bruźca - Wielka, Lućmierz i Puczniew w powiecie łódzkim oraz

gmin: Gruszczyce, Szadek, Zadzim i Złoczew w powiecie sieradzkim — w województwie łódzkim;

gminy: Darewo w powiecie baranowickim;

gmin: Howeżna, Hrycewicze, Kleck, Siniawka i Zaostrowiecze w powiecie nieświeskim oraz

gmin: Korelicze, Kuszelewo, Nowogródek, Poczapowo i Rajca w powiecie nowogródzkim — w województwie nowogródzkim;

powiatów: chojnickiego i lubawskiego — w województwie pomorskim;

powiatów: czarnkowskiego i obornickiego oraz gmin: Gębice, Kruszewica (wiejskiej i miejskiej), Strzelno - Południe, Strzelno i Trzemeszno (wiejskiej i miejskiej) w powiecie mogileńskim — w województwie poznańskim;

powiatu lublinieckiego — w województwie śląskim;

powiatu gostynińskiego, gminy Jednoróżec w powiecie przasnyskim oraz gmin: Lubania, Regnów i Stara Wieś w powiecie rawsko - mazowieckim — w województwie warszawskim;

gmin: Leonpol i Miory w powiecie brasławskim; gminy Plissa w powiecie dziśnieńskim,

gminy: Duninowice w powiecie postawskim, gmin: Wiszniew i Żodziszki w powiecie wilejskim oraz

miasta Wilna — w województwie wileńskim;

2) *w zastosowaniu do trzody chlewnej na obszarze:*

powiatu wysoko - mazowieckiego — w województwie białostockim;

gmin: Obrazów, Samborzec, Sandomierz i Zawichost w powiecie sandomierskim — w województwie kieleckim;

powiatów: myślenickiego i wadowickiego — w województwie krakowskim;

powiatu mościskiego — w województwie lwowskim oraz

powiatu lublinieckiego — w województwie śląskim;

3) *w zastosowaniu do owiec na obszarze:*

powiatów: łomżyńskiego i wysoko - mazowieckiego — w województwie białostockim;

gmin: Obrazów, Samborzec, Sandomierz i Zawichost w powiecie sandomierskim — w województwie kieleckim;

powiatów: krośnieńskiego, leskiego i turczańskiego — w województwie lwowskim;

gmin: Dobromyśl i Ostrów w powiecie baranowickim,

gmin: Dokudowo i Iwie w powiecie lidzkim oraz gminy Byteń w powiecie słonimskim — w województwie nowogródzkim;

gminy Rzeczyca w powiecie rawsko - mazowieckim — w województwie warszawskim;

gminy Słoboda Zośniańska w powiecie postawskim oraz

gmin: Gierwiaty, Niemenczyn i Worniany w powiecie wileńsko - trockim — w województwie wileńskim.

### SPRAWA ZNIESIENIA SAMORZĄDU SZKOLNEGO.

W Nr 52 „Samorządu“ z ub. r. podaliśmy pełny tekst rządowego projektu ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym.

Projekt ten był przedmiotem prac komisji administracyjno - samorządowej Sejmu, która wprowadzi-

ła do niego szereg zasadniczych zmian, odpowiadających w znacznym stopniu postulatowi przedstawicieli samorządu terytorialnego. Referentem ustawy był p. pos. Waław Długosz.

I tak komisja uzupełniła projekt ogólną klauzulą o zniesieniu odrębnych organów samorządu szkolnego i przekazaniu ich uprawnień na organy samorządu terytorialnego w zakresie projektowanym przez ustawę.

Zakres działania komisji oświatowych i powiatowych został ustalony w ten sposób, by miał on wyłącznie charakter uchwały i opiniodawczy dla właściwych organów samorządu terytorialnego, z wyjątkiem tych wypadków, gdy opinie komisji na podstawie osobnych przepisów będą wymagane w związku z czynnościami władz administracji szkolnej.

Również zmieniony został skład komisji. Do komisji gminnej lub miejskiej mają wchodzić: 1) przewodniczący gminy, jako przewodniczący lub członek zarządu gminnego, delegowany przez zarząd na okres kadencji; 2) trzech członków, wybranych przez radę gminną spośród lub z poza swego grona; 3) dwóch nauczycieli, delegowanych przez inspektora szkolnego; 4) dyrektor średniej szkoły, delegowany przez kuratora okręgu szkolnego; 5) inne osoby, powołane przez komisje, nie więcej jednak, niż w liczbie dwóch. W skład komisji powiatowej mają wchodzić: 1) przewodniczący wydziału powiatowego lub na jego wniosek członek wydziału powiatowego, wybrany przez tenże wydział powiatowy; 2) trzech członków, wybranych przez radę powiatową; 3) dwóch nauczycieli szkół powszechnych, delegowanych przez inspektora szkolnego; 4) dyrektor średniej szkoły, delegowany przez kuratora okręgu szkolnego; 5) inne osoby, powołane przez komisje, nie więcej jednak niż w liczbie dwóch. W posiedzeniach komisji, tak gminnych i miejskich, jak i powiatowych mogą brać także udział osoby, zainteresowane oświatą i szkolnictwem z racji zajmowanych stanowisk (inspektor szkolny, instruktor oświaty pozaszkolnej, lekarze szkolni i powiatowi, przedstawiciele wyznań, architektki powiatowi itp.), ale tylko z głosem doradczym. Odnośnie przewodnictwa w komisji powiatowej na plenum Sejmu w dn. 1.II rb. przeszła poprawka, oddająca je członkowi wydziału powiatowego, delegowanemu przez tenże wydział. Art. 5, 8, 11 i 14 pierwotnego projektu zostały całkowicie skreślone.

Poprawki do rządowego projektu oddają dochodzenie i karanie wykroczeń przeciwko przepisom o obowiązku szkolnym zarządom gminnym (miejskim), które dla tych celów mogą powołać specjalne komisje.

Następnie poprawki Sejmu dotyczą zmiany szeregu przepisów w ustawie o zakładaniu i utrzymywaniu oraz ustawie o budowie publicznych szkół powszechnych, zapewniając z jednej strony udział czynnika obywatelskiego przy podejmowaniu decyzji w niektórych sprawach przez organy administracji szkolnej, z drugiej dostosowując obowiązujące przepisy do zasady projektowanej ustawy, że odrębne organy samorządu szkolnego przestają istnieć.

W art. 22 pierwotnego projektu zostało skreślone upoważnienie dla Ministra W. R. i O. P. do wydawania w drodze rozporządzeń regulaminów dla komisji.

Projekt omawianej ustawy był przedmiotem obrad plenum Sejmu w dn. 1.II rb.; wszystkie poprawki komisji zostały przyjęte, z wyjątkiem sprawy przewodnictwa w komisji powiatowej. Obecnie projektem zajmie się Senat.

#### PROJEKT USTAWY O POPRAWIE FINANSÓW ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządowych, który podajemy poniżej w całości.

##### I. Pomoc finansowa Skarbu Państwa.

Art. 1. (1) W okresach budżetowych 1938/39, 1939/40 i 1940/41 związki samorządowe otrzymują ze Skarbu Państwa dotacje w kwocie 10.000.000 zł rocznie.

(2) Z dotacji przewidzianej w ust. (1) w okresie budżetowym 1938/39 otrzymują:

a) gminy miejskie liczące poniżej 10.000 mieszkańców . . . . .	3.000.000 zł
b) pozostałe gminy miejskie . . . . .	3.000.000 „
c) powiatowe związki samorządowe na pokrycie niedoborów budżetowych gmin wiejskich . . . . .	3.000.000 „
d) Poznański Wojewódzki Związek Komunalny . . . . .	600.000 „
e) Pomorski Wojewódzki Związek Komunalny . . . . .	400.000 „

(3) Podział dotacji na okresy budżetowe 1939/40 i 1940/41 między grupy związków samorządowych określone w ust. (2) ustalać będzie Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

(4) W ramach oznaczonych pod lit. a), b) i c) dotacja będzie dzielona pomiędzy poszczególne związki samorządowe w stosunku do liczby mieszkańców według ostatniego urzędowego spisu ludności na obszarze całego Państwa, przy czym przy podziale dotacji pomiędzy powiatowe związki samorządowe będzie brana w rachubę tylko ludność gmin wiejskich.

(5) Dotacja będzie wypłacana przez Skarb Państwa w ratach miesięcznych.

Art. 2. (1) Upoważnia się Ministra Skarbu do przejęcia w imieniu Skarbu Państwa od dnia 1 kwietnia 1938 r. części obsługi pożyczek zabezpieczających 3% przestemplowane prolongowane obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego, dawniej „8% gwarantowane złote obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego w Polsce z 1925 r.“ oraz „gwarantowane i zabezpieczone 8% amortyzowane złote obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego w Polsce z 1926 r.“, zaciągniętych przez miasta: Lublin, Radom, Piotrków, Częstochowę, Dąbrowę Górniczą, Kielce, Sosnowiec, Ostrów Wlkp., Otwock i Zgierz.

(2) Ogólna kwota wydatków Skarbu Państwa na częściową obsługę pożyczek wymienionych w ust. (1) nie może przekroczyć 26.000.000 złotych.

(3) Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych ustali każdorazowo na okres lat 5 kwoty obsługi, które w poszczególnych latach będą przyjęte przez Skarb Państwa w odniesieniu do zobowiązań poszczególnych miast wymienionych w ust. (1).

Art. 3. Upoważnia się Ministra Skarbu do umorzenia ustalonych w wyniku rozrachunku między Skarbem Państwa a Bankiem Gospodarstwa Krajowego zobowiązań miast wymienionych w art. 2 ust. (1) wobec Skarbu Państwa powstałych na skutek częściowego dokonania przez Bank Gospodarstwa Krajowego w zastępstwie zobowiązanych miast obsługi pożyczek zabezpieczających „8% gwarantowane złote obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego w Polsce z r. 1925“ oraz „gwarantowane i zabezpieczone 8% amortyzowane złote obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego w Polsce z 1926 r.“, jako też 3% obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego wymienione w art. 2 ust. (1).

Art. 4. Skarb Państwa przejmie obsługę pożyczek zabezpieczających 5½% obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego, zaciągniętych przez miasta: Częstochowę, Lublin, Radom i Piotrków na spłatę zaległych rat pożyczek zabezpieczających „8% gwarantowane złote obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego w Polsce z r. 1925“, zwalniając jednocześnie powyższe miasta od zobowiązań wobec Banku Gospodarstwa Krajowego.

## II. Zmiany w ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

art. 5. W ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 62, poz. 454) wprowadza się zmiany następujące:

1) w art. 8 po ust. (2) dodaje się nowy ustęp oznaczony jako (3) w brzmieniu następującym:

„(3) Jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe oprócz zakładu przemysłowego prowadzi zakład handlowy na obszarze innego miasta lub powiatu aniżeli zakład przemysłowy, udział podzielić należy między związki samorządowe, w których okręgu znajdują się zakłady, w stosunku do sumy wynagrodzeń w rozumieniu art. 20 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 2, poz. 6), osiągniętych w miarodajnym okresie wymiarowym (art. 4 ust. (2) ustawy o państwowym podatku przemysłowym Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 46, poz. 339) przez pracowników umysłowych i fizycznych zatrudnionych w każdym z zakładów przedsiębiorstwa“;

ust. (3) i (4) art. 8 otrzymują kolejno numerację (4) i (5);

2) po art. 9 dodaje się nowe art. 9a, 9b, 9c, 9d, 9e w brzmieniu następującym:

„art. 9a — jeżeli na dochód podatkowy podatnika ustalony według przepisu działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 2, poz. 6) składają się w całości lub w części dochody z gruntów, lasu lub też przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a źródła tych dochodów położone są poza obszarem tego miasta lub powiatu, w którym podatek przypisano, wówczas określony w art. 9 udział podzielić należy według zasad następujących:

a) miasto lub powiatowy związek samorządowy właściwy według miejsca przypisu otrzymuje z góry 25% całego udziału, a jeżeli miastem tym jest m. st. Warszawa — 50% całego udziału;

b) pozostałe 75% — względnie 50% — udziału dzieli się w stosunku do dochodów uzyskanych z poszczególnych źródeł, o których mowa w art. 3 ustawy o podatku dochodowym, bez uwzględnienia odliczeń z art. 10 tej ustawy, przy czym część przypadająca na dochody z gruntów, lasu oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych otrzymują miasta, względnie powiatowe związki samorządowe, na których obszarze znajdują się wymienione źródła dochodu, pozostałą zaś część przypadającą na dochody z innych źródeł otrzymuje miasto lub powiatowy związek samorządowy właściwy według miejsca przypisu podatku.

art. 9b. — (1) jeżeli podatek dochodowy został wymierzony od dochodu z dwu lub więcej zakładów przemysłowych albo handlowych, położonych na obszarze dwu lub więcej miast albo powiatów — udział lub część udziału przypadającego na podstawie art. 9a dzieli się pomiędzy zainteresowane miasta i powiatowe związki samorządowe w stosunku do sumy wynagrodzeń w rozumieniu art. 20 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1936, Nr 2, poz. 6) osiągniętych w ostatnim roku kalendarzowym, albo w ostatnim roku operacyjnym lub gospodarczym poprzedzającym rok podatkowy (art. 13 ustawy o państwowym podatku dochodowym) przez pracowników umysłowych i fizycznych zatrudnionych w każdym z zakładów przedsiębiorstwa.

(2) Jeżeli jeden zakład położony jest na obszarze graniczących ze sobą miast lub powiatów, wówczas za podstawę podziału kwot przypadających na ten zakład przyjmuje się stosunek powierzchni zabudowanego terenu z wyłączeniem terenu zajętego pod dojazdowe tory przemysłowe.

(3) Udział związków samorządowych przypadający od dochodu z gruntów rolnych lub leśnych, położonych na obszarze dwu lub więcej powiatów, dzieli się w stosunku do obszaru z wyłączeniem nieużytków.

art. 9c. — (1) Podziału przewidzianego w art. 9a i 9b nie przeprowadza się, jeżeli ogólny dochód podatnika podlegający podatkowi dochodowemu nie przekracza 50.000 zł.

(2) Jeżeli udział miasta lub powiatowego związku samorządowego, na którego obszarze położone są grunty, lasy lub przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, obliczony zgodnie z przepisami art. 9a i 9b, nie przekraczały 100 zł, wtedy udział tego związku samorządowego należy przekazać miastu lub powiatowemu związkowi samorządowemu w miejscu przypisu podatku.

(3) Udział związku samorządowego przypadający na przedsiębiorstwo (zakład) lub grunty rolne lub leśne położone

na obszarze województwa śląskiego, a należące do płatnika mającego miejsce zamieszkania lub siedzibę poza obszarem tego województwa — otrzymuje miasto lub powiatowy związek samorządowy właściwy według miejsca przypisu podatku.

art. 9d. — (1) Podział kwot pomiędzy zainteresowane związki samorządowe — zgodnie z przepisami art. 8 ust. (3) oraz art. 9a, 9b, 9c, 9e niniejszej ustawy przeprowadza Minister Spraw Wewnętrznych. Wysokość kwot potrącających na koszty podziału i przelewów ustali rozporządzenie wykonawcze; potrącenia te nie mogą przekraczać 2% sum, podlegających podziałowi.

(2) Właściwe władze wymiarowe pierwszej instancji dostarczają Ministerstwu Spraw Wewnętrznych materiału informacyjnego niezbędnego dla dokonania podziału. Rodzaj materiału informacyjnego, sposób jego zbierania oraz sposób postępowania przy podziale wpływów pomiędzy związki samorządowe — określają przepisy wykonawcze.

(3) Przepisy art. 51 ustawy niniejszej oraz art. 122 § 2, art. 123 § 3 i art. 125 ordynacji podatkowej z dnia 15 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 14, poz. 134) stosuje się odpowiednio do udziału samorządu w podatku dochodowym i w podatku przemysłowym od obrotu.

art. 9e. — Przepisy art. 9a, 9b i 9c stosuje się odpowiednio przy podziale wpływów z dodatku do państwowego podatku dochodowego pobieranego na zasadzie art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym; jednakże udział we wpływach z tego dodatku nie służy tym gminom i powiatowym związkom samorządowym, które nie mają prawa do poboru dodatku do państwowego podatku dochodowego“;

3) po tytule części drugiej „Opłaty i specjalne dopłaty“ wstawia się nowy tytuł: „A. Opłaty i specjalne dopłaty drogowe“ oraz nowe artykuły 26a, 26b, 26c, 26d i 26e treści następującej:

„art. 26a. — (1) Wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe na utrzymanie dróg wojewódzkich i powiatowych oraz na zapomogi dla gmin wiejskich na budowę i utrzymanie dróg gminnych, a miasta wydzielone z powiatowych związków samorządowych — na budowę i utrzymanie dróg w obrębie granic administracyjnych tych miast, mogą pobierać opłaty drogowe.

(2) Uchwała dotycząca poboru opłat drogowych podlega zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.

(3) Wpływy z opłat drogowych mogą być użyte wyłącznie na pokrycie kosztów budowy i utrzymania dróg.

art. 26b. — Na częściowe pokrycie kosztów budowy i utrzymania dróg publicznych na podstawie zatwierdzonej przez władzę nadzorczą uchwały organu stanowiącego właściwego związku samorządowego związek ten:

a) pobiera specjalne dopłaty od osób nadmiernie zużywających drogi (tartaki, kopalnie, cukrownie itp.),

b) może pobierać specjalne dopłaty od tych właścicieli nieruchomości, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, którym drogi przynoszą szczególne korzyści gospodarcze i udogodnienia.

art. 26c — Przepisy art. 26b nie naruszają uprawnień przysługujących gminom na podstawie art. 174 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) zmienionego ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405); w przypadku gdy gmina korzysta z uprawnień, przysługujących jej na podstawie art. 174 prawa budowlanego, nie służy jej prawo poboru dopłat w częściowe pokrycie kosztów budowy dróg z mocy art. 26b ustawy niniejszej.

art. 26d — Dla oceny nadmiernego zużycia drogi w stosunku do przeciętnych kosztów utrzymania na obszarze związku samorządowego dróg tej samej kategorii i o nawierzchni tego samego typu, co droga nadmiernie zużywana, a dla oceny szczególnych korzyści gospodarczych i udogodnień z drogi — powiększenie wartości gruntów, budynków oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z powodu budowy i utrzymania drogi.

art. 26e — Szczegółowe przepisy o wymiarze i poborze opłat oraz specjalnych dopłat drogowych ustala w drodze rozporządzenia Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami: Skarbu i Komunikacji“;

4) tytuł przed art. 27 „A. Opłaty“ zastępuje się tytułem — „B. Inne opłaty i specjalne dopłaty“;

5) tytuł przed art. 31 skreśla się.

### III. Przepisy końcowe i przejściowe.

**Art. 6.** Przepisy art. 8 ust. (3) i art. 9a — 9e ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454) w brzmieniu nadanym art. 5 ustawy niniejszej będą po raz pierwszy zastosowane przy obliczaniu udziału związków samorządowych w wpływach z państwowego podatku przemysłowego i dochodowego oraz w wpływach z dodatku do państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1938.

**Art. 7.** Przepisy art. 26a — 26e ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 62, poz. 454) w brzmieniu nadanym art. 5 ustawy niniejszej będą po raz pierwszy zastosowane przy wymiarze opłat i specjalnych dopłat drogowych za okres budżetowy 1938/39.

**Art. 8.** (1) Z dniem 1 kwietnia 1938 r. uchyla się przepisy art. 19 i art. 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. z r. 1921 Nr 6, poz. 32) w części dotyczącej wymiaru poboru opłat i specjalnych dopłat drogowych na budowę i utrzymanie dróg samorządowych.

(2) Ilekroć w obowiązujących przepisach powołane są przepisy uchylone na podstawie ustępu poprzedzającego, należy zamiast nich stosować odpowiednie przepisy art. 26a—26e ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454) w brzmieniu ustalonym art. 5 ustawy niniejszej.

**Art. 9.** Ustawa niniejsza nie obowiązuje na obszarze województwa śląskiego.

**Art. 10.** Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

**Art. 11.** Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

#### PRZEJĘCIE PRZEZ SKARB PAŃSTWA WYPŁATY DODATKU NA MIESZKANIE DLA NAUCZYCIELI PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na miesz-

kanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, który podajemy poniżej w całości.

**Art. 1.** (1) Wypłatę dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, do której obowiązane są gminy w myśl przepisów art. 11 ust. (3) ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 143) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 662), przejmuje Skarb Państwa w następujących terminach:

od dnia 1 kwietnia 1938 r. — w gminach wiejskich,  
od dnia 1 kwietnia 1939 r. — w miastach niewydziałonych z powiatowych związków samorządowych,  
od dnia 1 kwietnia 1940 r. — w miastach pozostałych.

(2) W przypadku pozbawienia nauczyciela mieszkania, dostarczonego mu przed wejściem w życie ustawy niniejszej w budynku szkolnym lub innym budynku stanowiącym własność gminy, obowiązek wypłaty dodatku na mieszkanie ciąży na gminie.

**Art. 2.** (1) Skarb Państwa wypłacać będzie dodatki na mieszkanie nauczycielom, którym gminy dostarczą mieszkania w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub w innych nowowzniesionych budynkach, stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te wzniesione zostały z własnych funduszy gminy i jeżeli oddano je do użytku: w gminach wiejskich po dniu 1 kwietnia 1938 r., w miastach nie wydzielonych z powiatowych związków samorządowych — po dniu 1 kwietnia 1939 r., w pozostałych miastach — po dniu 1 kwietnia 1940 r. W tych przypadkach gminom służy prawo pobierania czynszu za udzielone mieszkanie w wysokości nie przekraczającej otrzymanego przez nauczyciela dodatku na mieszkanie.

(2) Przepisu ust. (1) nie stosuje się do kierowników (nauczycieli kierujących) publicznych szkół powszechnych, którym dostarczono mieszkania w budynkach szkolnych.

**Art. 3.** Ustawa niniejsza nie obowiązuje na obszarze województwa śląskiego.

**Art. 4.** Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

**Art. 5.** Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

#### GOSPODARKA LASAMI GROMADZKIMI W POW. NADWÓRNAŃSKIM (WOJ. STANISŁAWÓWSKIE).

W okresie 1937 roku nadzór Wydziału Powiatowego nad lasami gromadzkimi skierowany był głównie na należyte zorganizowanie i przypilnowanie robót zalesionych i na pielęgnowanie szkółek leśnych oraz na gospodarkę wyrębowa i połoninową.

W czasie od 15-go marca 1937 r. do 10-go czerwca 1937 r. przeprowadzono zalesienia zrębów i nieużytków w 18-tu gromadach. Ogółem wykonano zalesień nowych na powierzchni około 100 ha, zaś uzupełniano i poprawiano kultury z lat ubiegłych na powierzchni zredukowanej 55 ha, — z tego na zalesienie:

1) zrębów przypada . . . . .	55 ha,
2) na poprawki . . . . .	40 ha,
3) nieużytków . . . . .	56 ha,
4) poprawki (nieużytków) . . . . .	5 ha,

razem 156 ha.

Na powyższe zalesienia zużyto 476.300 sztuk sadzonek świerka, sosny, modrzewia i jesionu oraz 456 kg nasienia jodły, sosny, świerka i jesionu. Na zalesienie nieużytków gromady otrzymały subwencję z Lwowskiej Izby Rolniczej w wysokości 500 zł oraz

z Wydziału Powiatowego 200 zł w formie zakupionych nasion leśnych. Sadzonki zużyte do zalesienia gromady pobierały z własnych szkółek. Na roboty zalesieniowe wydano ogółem 3.139,65 zł w gotówce, nie licząc robót wykonanych przy pomocy szarwarku i kosztów materiału. Przeciętne koszty zalesienia jednego ha wynoszą 19 zł 47 gr.

Wobec wejścia w życie ustawy o zalesieniu nieużytków okazała się potrzeba założenia nowych rozsadniaków. Na wiosnę 1937 roku założono sześć nowych szkółek, a to w Mikuliczynie, Tatarowie, Łojowej, Łuhu, Bitkowie i Jabłonicy. Obecnie istnieje po lasach gromadzkich 25 szkółek leśnych o powierzchni 90,00 m<sup>2</sup>, które zostały należyście ogrodzone i uporządkowane. Zapas sadzonek leśnych w szkółkach wynosi 1.751.000 sztuk, z czego zdatnych do użytku na rok 1938 będzie około 750.000 sztuk, co wystarczy na zalesienie około 150 ha. Wyprodukowane sadzonki wystarczą nie tylko na bieżące zalesienia zrębów i nieużytków, ale też zwyżkę gromady będą mogły sprzedawać, uzyskując z tego poważne dochody. W miesiącu czerwcu przeprowadzono kontrolę wykonanych zalesień i szkółek i przekonano się, że z powodu posuchy około 30% upraw uległo zniszczeniu. W miesiącu czerwcu i lipcu przeprowadzono czyszczenie lasów i kultur oraz pielęgnowanie szkółek. Na rok 1938 został opracowany plan zalesień i nieużytków.

W okresie do 31.X.1937 r. przeprowadzono wyręby drewna użytkowego i opałowego w 30-tu gromadach. Ogółem wyrąbano drewna użytkowego m<sup>3</sup> — 6.548,78, drewna opałowego mp — 4.926,07, z tego za gotówkę sprzedano użytków m<sup>3</sup> — 4.655,87, opał mp — 3.825,49, za łączną kwotę zł 54.307,51. Bezpłatnie wydano użytku 1.892,91 m<sup>3</sup>, opał 1.100,58 mp, wartości zł 25.806,71. A zatem wartość drewna wydanego z lasu wynosi złotych 80.114 gr 22.

Biorąc pod uwagę obszar lasów gromadzkich powiatu, wynoszący 5.025,58 hektarów, uzyskano z 1 ha 1,30 m<sup>3</sup> użytku i 0,75 mp opał. Dochód zaś z 1 ha wynosił 15 zł 95 gr. Uzyskaną gotówkę ze sprzedaży drewna gromady użytkowały na zalesienie zrębów i nieużytku, na pokrycie kosztów administracji oraz na cele inwestycyjne, jak budowa szkół (w Pasiecznej, Tatarowie, Jabłonicy), kupno połonin (Dora), spłaty długów i inne wydatki budżetowe. Bezpłatnie wydawano drzewo na budowę i opał dla szkół, kancelarii gromadzkich, remonty budynków, naprawę mostów, kaszyc gromadzkich oraz dla biednej ludności na poprawę budynków. Hurtowne sprzedaże drewna odbywały się za pomocą przetargów ustnych i pisemnych na podstawie uchwał rady gromadzkiej, opiniowanych przez zarządy, zatwierdzanych przez Wydział Powiatowy. Sprzedawano również małe partie drewna miejscowej ludności na jej własne potrzeby.

W dziale zagospodarowania połonin przeprowadzono lustrację wszystkich połonin gromadzkich oraz w ostatnich trzech miesiącach wybudowano baczki na połoninach „Dił Janowski“—Oślawy Białe, „Kływa“—Dora, „Szczewka“—Zarzece—oraz rozpoczęto budowy baczek na połoninie „Łazok“—Łuh, „Szteryzora“ i „Bratkowska“ — Bitków; równocześnie wybudowano dwie stajnie na połoninie „Szekielówka“ — Mikuliczyn i na „Jaworniku“ — Jamna, przy czym opracowano także plany zagospodarowań na wszystkich połoninach gromadzkich.

Na budowę stajen i baczek gromady uzyskała subwencję w kwocie 1.800 złotych, w czym z Lwowskiej Izby Rolniczej 1.200 zł, z Wydziału Powiatowego 600 zł. Na wiosnę zamierzone są dalsze budowy baczek na połoninach „Gropa“, „Durnia“, „Bratkowska“, „Tomnatyk“ i „Wabrienka“ oraz budowa stajen na połoninach „Szczewka“ — Łuh, „Szczewka“ — Zarzece i „Tomnatyk“ — Dora.

Przeprowadzono również pod względem sanitarnym kontrolę na połoninach prywatnych w obecności lekarza powiatowego, w wyniku których baczki na tych połoninach zamknięto z powodu niehigienicznych warunków wyrobu bryndzy.

#### DZIAŁALNOŚĆ POW. ZW. SAM. W WYRZYSKU (WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE) W ZAKRESIE OŚWIATY I KULTURY.

Dnia 30 grudnia ub. r. odbyło się doroczne posiedzenie powiatowej Komisji Kulturalno - Oświatowej w sali obrad Rady Powiatowej w Wyrzysku.

Przewodniczący Komisji p. Starosta Powiatowy Ludwik Muzyczka zagaił posiedzenie witając przybyłych członków oraz instruktorów: okręgowego i rejonowego oświaty pozaszkolnej, wydelegowanych przez

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i Inspektorat Szkolny w Bydgoszczy.

Następnie przewodniczący złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności na polu oświaty, kultury i sztuki w roku 1937. Na pierwsze miejsce w sprawozdaniu wysuwa się zorganizowanie igrzysk kulturalno - artystycznych, które urządzono 19 i 20 czerwca 1937 r. w Nakle, wielkim nakładem pracy i na szeroką skalę. W igrzyskach wzięły udział zespoły i organizacje oświatowe z powiatów bydgoskiego, szubińskiego i wyrzyskiego oraz większych miast jak Bydgoszcz, Poznań, Tczew i Toruń. W igrzyskach mimo niesprzyjającej pogody wzięły udział liczne zespoły i tłumy publiczności, przybyłej nie tylko z powiatu, lecz autobusami i koleją z dalszych miejscowości. Trybuny na ca 20.000 osób pobudowało miasto Nakło własnym kosztem, przejmując równocześnie rolę gospodarza.

W dalszym ciągu omówiono sprawę radiofonizacji powiatu. Ze sprawozdania wynika, że zamówiono dotąd 49 radioodbiorników, które zostały już rozdzielone na poszczególne gromady, przede wszystkim na te miejscowości, gdzie istnieje przysposobienie rolnicze i gdzie przejawia się życie kulturalno - oświatowe. W projekcie na rok 1938 jest zamówienie dalszej partii radioodbiorników co umożliwi radiofonizację wszystkich gromad powiatu wyrzyskiego.

Nie mniej ważną sprawą była sprawa czytelnictwa. Samorząd powiatowy posiada Powiatową Centralę Bibliotek Ruchomych, uruchomioną w roku 1936, posiadającą obecnie ogółem ca 1850 tomów i 37 kompletów bibliotek ruchomych. W roku sprawozdawczym nabyto przy pomocy subwencji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 179 tomów. Z funduszy Wydziału Powiatowego nabyto 171 tomów, a z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych otrzymano w depozyt 117 tomów, stanowiących podręczniki fachowo - rolnicze, razem nabyto w roku sprawozdawczym 467 tomów. Kompletu umieszczono przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie istnieje przysposobienie rolnicze oraz pewna akcja oświatowa wśród miejscowej ludności. Z dotychczasowych spostrzeżeń wynika, że książki dostarczone przez Powiatową Centralę są chętnie czytane i na ogół nie zachodzi potrzeba propagandy czytelnictwa. Samorząd powiatowy przystąpił do systematycznego zakupu książek co roku. Myślą przewodnią Samorządu Powiatowego jest dostarczenie kompletu biblioteczny do każdej miejscowości, gdzie bibliotek nie ma.

W celu ułatwienia nauki śpiewów ludowych wysłał Wydział Powiatowy 9 kandydatów spośród młodzieży wiejskiej na kurs dyrygentów chórów i orkiestr ludowych, który się odbył w Bydgoszczy. Koszty utrzymania tych kandydatów poniósł Wydział Powiatowy.

Dalsza akcja oświatowa to urządzenie w roku sprawozdawczym 2 wielkich wycieczek do Liskowa i Gdyni. Wycieczki zorganizowano przy pomocy Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych i Ligi Morskiej i Kolonialnej. W wycieczkach tych brała udział ludność z każdego osiedla.

Wreszcie zorganizowano po raz pierwszy gminne dożynki, które odbyły się w mniejszym lub większym zakresie we wszystkich gminach wiejskich powiatu

wyrzyskiego, wskazując ludności miejscowej na piękność obyczaju, stroju i pieśni ludowej, zupełnie na terenie powiatu zanikłych.

Zaznaczyć należy, że Samorząd Powiatowy i tutaj kładzie wielki nacisk i prowadzi systematyczną propagandę stroju, śpiewu i obyczaju ludowego polskiego, przeznaczając na ten cel znaczne fundusze, jak np. na pomoc w nabywaniu strojów ludowych.

Sprawę kursów wieczorowych omówił obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej. Kursy wieczorowe stanowią wybitną troskę gminnych komisji kulturalno - oświatowych. Powiat podzielono pod względem oświaty pozaszkolnej na rejony, odpowiadające granicom gmin. W każdym rejonie powołany został jeden z nauczycieli miejscowych jako gminny instruktor oświaty pozaszkolnej.

Pod koniec posiedzenia komisji omawiano dość szeroko sprawę nową, a mianowicie pobudowania Domu Społecznego, jako schroniska dla organizacji społecznych, nie posiadających należytego pomieszczenia. Komisja uznała zasadniczo potrzebę budowy takiego domu. Pozostała jedynie kwestia wysunięta przez przedstawicieli miasta Nakła, gdzie ma być on pobudowany. Większością głosów uchwalono budowę tego Domu w Wyrzysku jako centrum powiatu.

#### KOORDYNOWANIE GOSPODARKI DROGOWEJ Z POTRZEBAMI MELIORACYJNYMI (POW. CHEŁMSKI, WOJ. LUBELSKIE).

Na ogół w gospodarce drogowej powiatów nie zwraca się większej uwagi na koordynację tej gospodarki z innymi dziedzinami działalności samorządu. Dlatego na podkreślenie zasługuje uchwała Wydziału Powiatowego w Chełmie Lub. o potrzebie koordynowania robót drogowych z pracami melioracyjnymi, zwłaszcza gdy chodzi o budowę nowych mostów. Chodzi o to, by zaplanowany most dostosowany był do potrzeb melioracyjnych i przyjęcia w przyszłości odpowiedniej ilości wody, jak również uwzględniał możliwość obniżenia dna koryta rzeki, czy też przetoku.

#### BUDOWA OŚRODKA ZDROWIA W POW. OPATOWSKIM (WOJ. KIELECKIE).

Organy Powiatowego Związku Samorządowego w Opatowie (woj. kieleckie) postanowiły wybudować ośrodek zdrowia w Łagowie. Rada Gromadzka w tej miejscowości wydzieliła na ten cel plac.

Będzie to drugi ośrodek w powiecie. W dalszej kolejności przewiduje się organizację ośrodków zdrowia w Ożarowie, Iwaniskach, Kunowie lub Waśniowie.

#### ELEKTRYFIKACJA POW. SZCZUCZYŃSKIEGO (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Wydział Powiatowy w Grajewie wystąpił z inicjatywą zelektryfikowania części powiatu szczuczyńskiego, położonej wokół m. Grajewa. Elektryfikacja oparta byłaby o elektrownię w Grajewie, posiadającą znaczną zdolność produkcyjną.

W sprawie tej gromadzone są obecnie materia-

ły do obliczeń technicznych i kalkulacji cen prądu. Istnieje możliwość uzyskania kredytu na przeprowadzenie linii elektrycznych.

Po uzyskaniu potrzebnych danych oraz po sporządzeniu kosztorysu projekt elektryfikacji zostanie wniesiony pod obrady Rady Powiatowej.

#### PRACE LETNISKOWE NA TERENIE PODOLA.

W dniu 29 stycznia br. odbyło się w sali sesyjnej Tarnopolskiego Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie zarządu Komisji Letniskowej Powiatów i Gmin Letniskowych wojew. Tarnopolskiego.

W obradach wzięli również udział pp.: wicewojewoda Niepokólczycki oraz wiceprezes Związku Powiatów R. P. p. Siwiec i dyrektor p. Fr. Grela.

Wśród wielu omawianych spraw wyjaśniono konieczność ustalenia wysokości składek członkowskich dla powiatów i gmin, należących do komisji, zamiast obecnie płaconych subwencji, wychodząc z założenia, że, będąc członkami komisji, powiaty i gminy obowiązane są do stałych składek.

W sprawie propagandy omawiany był projekt wydania specjalnego prospektu dla powiatów południowych, które jedyne w Polsce posiadają klimat południowy; sprawa nie została jednak ostatecznie zdecydowana.

Ustalono również terminy i miejsca dla dwudniowych kursów letniskowych, które odbędą się w Zaleszczykach w dniach 15 i 16 lutego, w Mielnicy 18 i 19 lutego, i w Złoczowie 21 i 22 lutego.

#### VI KURS ZADRZEWIANIA DRÓG I OSIEDLI W KRAKOWIE.

W dniach od 19 do 23 stycznia 1938 r. odbył się w Krakowie VI kurs zadrzewiania dróg i osiedli dla inżynierów i techników pow. zarządów drogowych woj.: krakowskiego, kieleckiego i śląskiego. Kurs ten, VI z kolei, a pierwszy na terenie wspomnianych województw, zorganizowany został przez Związek Powiatów R. P. Otwarcia kursu dokonał wicedyrektor Związku J. Bar.

Na otwarcie kursu przybyli: w imieniu p. Wojewody Krakowskiego inż. Wąsowski — Naczelnik Wydziału Kom.-Bud., w imieniu władz wojskowych płk. Ocetkiewicz — komendant miasta, oraz w zastępstwie Prezydenta miasta inż. Boratyński — naczelnik Wydziału Budowlanego. Wymienieni przedstawiciele władz w przemówieniach swoich podkreślali dużą wartość i doniosłe znaczenie zadrzewień pod względem utylitarnym i strategicznym.

Niezależnie od wymienionych przedstawicieli w otwarciu kursu wzięł udział J. M. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Szafer, który ze specjalnym zainteresowaniem i życzliwością śledził przebieg kursu i jego pracę.

Inauguracyjny wykład pt. „Wartość i znaczenie zadrzewień w krajobrazie“ wygłosił prof. U. J. dr Smoleński. Prelegent, mówiąc o potrzebie ochrony przyrody, a zwłaszcza wszelkich zadrzewień, podkreślał na przykładzie Ameryki Płn. katastrofalne

skutki bezmyślnego ich dewastowania. W końcu zwracał uwagę, że drogi, jako twór ludzki, a więc sztuczny w krajobrazie, mogą się stać piękne z chwilą obsadzenia ich drzewami, które bądź to podkreślają drogi w krajobrazie, bądź też częściowo je zasłaniają. Następny wykład o planowości dróg i osiedli na tle krajobrazu wygłosił inż. Dziewoński, po czym po przerwie mówił insp. Michał Kordus o planowości i organizacji zadrzewień oraz o ustawach i przepisach obowiązujących w tym przedmiocie.

W następnych trzech dniach wykładali pp.: dr Ziobrowski: „Dobory i opisy drzew i krzewów dla zadrzewienia dróg i osiedli“ oraz „Konserwacja starych i zabytkowych drzew“, inż. M. Nowak: „Obsiewanie skarp i pasów drogowych“, dr Franciszek Goc: „Sadzenie, pielęgnacja i ochrona drzew i krzewów“, mgr W. Cieślak: „Zwalczanie szkodników drzew i krzewów“, inż. dr Ralski: „Ochrona drzewostanów przed chorobami“, inż. Laskowski: „Zadrzewianie nieużytków drogowych ze szczególnym uwzględnieniem lotnych piasków“, dyr. Gauze: „Zadrzewianie miast i osiedli“ i wreszcie insp. M. Kordus: „Sposoby i metody zadrzewień drogowych“ oraz „Zakładanie i prowadzenie szkółek drogowych“.

W ostatnim dniu kursu, tj. w niedzielę 23 stycznia 1938 r., uczestnicy kursu zebraли się w Zakładzie Botanicznym U. J., gdzie p. prof. dr Szafer urządził wystawę, obrazującą bogatą i bardzo pożyteczną działalność Delegata Min. W. R. i O. P. do Spraw Ochrony Przyrody oraz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym na niezmiernie ciekawych przykładach, zarówno zagranicznych, jak i polskich, przedstawił słuchaczom złe i dobre budowlę drogową z punktu widzenia piękna i ochrony krajobrazu. Zebrani na sali inżynierowie i technicy, dziękując za piękny i bardzo interesujący wykład, zapewnili prof. dr Szafera, że ideę ochrony bogactw przyrodzonych będą w codziennej pracy swojej propagować i wprowadzać w czyn.

Na zakończenie kursu uczestnicy wyjechali na teren plantacji i ogrodów miejskich, gdzie pod kierownictwem p. dyr. Gauzego zwiedzili: osiedle robotnicze, oficerskie i urzędnicze, szereg skwerów i ulic dobrze bądź źle zadrzewionych; wreszcie zwiedzono fragmenty zadrzewienia drogi Kraków - Zakopane.

W kursie brało udział 50 uczestników, w tym 3 inżynierów z Wydziału Kom. - Bud. Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, 1 — z Urzędu Wojewódz-

kiego Śląskiego, 1 — z Zarządu Miejskiego w Krakowie, 1 — z Biura Planu Regionalnego w Krakowie i 44 inżynierów i techników z powiatowych zarządów drogowych, reprezentujących 16 powiatów z woj. krakowskiego, 3 — kieleckiego i 2 — śląskiego.

#### UCHWAŁY ZJAZDU PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI REGIONALNYCH PLANÓW ZABUDOWAŃ.

Ostatnio odbył się Zjazd przewodniczących komisji regionalnych planów zabudowań, powołanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w I kwartale r. z., z udziałem przedstawicieli ministerstw: Spraw Wojskowych, Skarbu, Komunikacji oraz Rolnictwa i delegatów wojewodów, Związku Miast Polskich, Z. M. m. st. Warszawy i in.

Obrazy otworzył wice-minister Wł. Korsak, określając cel zjazdu. W pierwszym dniu obrad, w wyczerpującej dyskusji omówiono zadania komisji i program prac biur planów regionalnych. Zadania komisji — instytucji o charakterze samorządowym — określono w ten sposób, że głównym obowiązkiem komisji jest sporządzenie planu regionalnego; sporządzenie planów zabudowania poszczególnych miejscowości będzie już zadaniem nie jako wtórnym.

W planie regionalnym wypadnie przede wszystkim określić podział obszaru na uprawę rolną, leśną, pola górnicze itd., zależnie od właściwości fizjograficznych poszczególnych jego części i w związku z tym ustalić projekt ważniejszych inwestycji, rozmieszczenie ośrodków przemysłowych i terenów budowlanych, wreszcie oznaczyć gęstość zaludnienia i sposób zabudowania takich terenów.

W wyniku dalszych obrad pod przewodnictwem dyrektora departamentu inż. Stawiskiego, uchwalono rezolucję zmierzającą do: 1) ustalenia odrębnych podstaw prawnych dla planowania regionalnego i ogólnokrajowego, 2) stworzenia centrali planowania krajowego, której dyrektywy byłyby wytycznymi dla planowania regionalnego, 3) objęcia akcją planowania regionalnego całego obszaru Państwa, 4) przeznaczenia pewnych sum na planowanie regionalne z funduszy inwestycyjnych w stosunku procentowym, zależnym od rodzaju inwestycji oraz ich znaczenia i następstw dla zagospodarowania regionu.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 4.II. 1938 r.).

1 dol. St. Zjedn.	— 5.27 zł
100 frank. szwajc.	— 121.45 zł
1 funt. szterl.	— 26.46 zł.
100 frank. franc.	— 17.36 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 4.II. 1938 r. Warszawa.

Zyto	21.00 — 21.50 zł.
Pszenica	28.00 — 29.50 zł.
Jęczmień	18.75 — 21.75 zł.
Owies	20.00 — 22.25 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w S. zapytuje w następującej sprawie:

1) Urząd Skarbowy przyznał 15% opustu podatku gruntowego na skutek strat, wyrządzonych klęską posuchy. Czy wobec tego gmina obowiązana jest również do automatycznego umorzenia w tym procencie podatku wyrównawczego? Czy wnoszącym podania o umorzenie podatku można odmówić i na jakiej podstawie?

2) Czy gmina może podwyższyć dodatek do podatku gruntowego o 25% tylko dla jednej gromady w skład gminy wchodzącej, czy podwyżka taka musiałaby objąć wszystkich płatników w gminie?

*Odpowiedź:* 1. Podatek wyrównawczy jest samoistną daniną komunalną, dla wymiaru i poboru której przewidziane zostało odrębne postępowanie (art. 6 ustawy z dn. 27.II.1937 r., Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 104). Obniżenie czy całkowite umorzenie podatku państwowego powoduje analogiczne obniżenie lub umorzenie dodatku komunalnego (art. 51 ustawy o finansach komunalnych), natomiast w stosunku do daniny samoistnej (np. podatku wyrównawczego), dla której dany podatek państwowy był tylko podstawą wymiaru, nie wywołuje ono bezpośrednich i automatycznych skutków. Płatnik obowiązany był we właściwym terminie złożyć od wymiaru daniny samoistnej (w danym razie podatku wyrównawczego) odwołanie, powołując się na okoliczność obniżenia podatku państwowego, będącego podstawą wymiaru; jeśli tego nie uczynił lub odwołanie wpłynęło po ustawowym terminie, wymiar daniny uprawomocnił się i obowiązuje płatnika.

Gmina może jednak z urzędu uchylić wymiar daniny na podstawie art. 99 prawa o postępowaniu administracyjnym.

2. W zasadzie brak jest przepisu, który by ograniczał gminę co do zastosowania różnej stawki dodatku do podatku gruntowego na poszczególnych terenach gminy, w związku z czym formalnie gmina posiada pod tym względem pełną swobodę. Zważywszy jednak na techniczne komplikowanie wymiaru dla urzędu skarbowego oraz na potrzebę zachowania równości opodatkowania w granicach gminy, zdaniem naszym, należy unikać podobnej praktyki.

2. *Pytanie:* Jeden z wydz. pow. zapytuje w następującej sprawie:

Chcąc uzyskać podstawy do wymiaru specjalnej opłaty drogowej dla płatników zwolnionych od państwowego podatku od nieruchomości, zwrócił się Wydział Powiatowy do miejscowego Urzędu Skarbowego

z prośbą o sporządzenie i nadesłanie Wydziałowi Powiatowemu wykazu osób, które były by zobowiązane do opłacania państwowego podatku od nieruchomości, gdyby nie korzystały ze zwolnienia od podatku na podstawie ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, z podaniem poszczególnych kwot idealnego podatku od nieruchomości.

Prośbie tej Urząd Skarbowy nie uczynił zadość, tłumacząc niemożnością sporządzenia imiennego wykazu osób zwolnionych od podatku od nieruchomości na zasadzie ustawy o nowowzniesionych budowlach, Urząd Skarbowy bowiem nie ustala dla tych płatników podstaw wymiarowych ze względu na brak obowiązku podatkowego.

Wydział Powiatowy nie posiada więc imiennego wykazu idealnego podatku od nieruchomości, sporządzanego przez miarodajną władzę wymiarową i uprawomocnionych wymiarów idealnego podatku od nieruchomości.

W razie oparcia wymiaru specjalnej opłaty drogowej dla nowowznoszonych budowli na innych podstawach, spodziewać się należy masowych odwołań płatników ze względu na brak prawomocnej podstawy wymiaru.

Jak zatem w przypadku niniejszym postąpić by należało, wzgl. jak ustalić idealny wymiar państwowego podatku od nieruchomości od nowowzniesionych budowli?

*Odpowiedź:* Zgodnie z art. 44 ustawy o finansach komunalnych władze państwowe (a więc w tym także skarbowe) obowiązane są udzielać danych co do podstaw opodatkowania daninami samoistnymi, ale tylko co do danych, ujawnionych przy wymiarze podatków państwowych bądź komunalnych. Ponieważ nowowznoszone budowle zwolnione są od państwowego podatku od nieruchomości, urząd skarbowy w świetle powyższego przepisu nie ma obowiązku ustalania, a następnie komunikowania podstawy wymiaru opłat drogowych od nowowzniesionych budowli.

W tych warunkach podstawę wymiaru opłaty drogowej musi ustalić wydział powiatowy we własnym zakresie, posługując się w tym względzie środkami przysługującymi mu na podstawie art. 44 p. a. oraz danymi posiadanymi z racji wykonywania przez siebie jak i zarządy gmin miejskich i wiejskich nadzoru budowlanego. Zdaniem naszym obawa przed masowymi odwołaniami nie jest w tym względzie uzasadniona, albowiem przeprowadzenie dowodu przez rekurentów nie będzie rzeczą łatwą.

*mgr S.*